

Raz - nerwy, dwa - to tylko mp3
Nie mogę ci uwiecznić tego jak się pieprzy świat
Do świętych bram pójde sam nie pójde trzeźwy
Nie to że mi się spieszy ale podobno jest niezły
Stuff anielski mój ziemski stan jest crazy - eminem
W celi gdzie Polska, tu liczymy grosz do grosza a nie do tysięcy
I nie ma co narzekać przy niektórych to mam tutaj start lepszy
Ja, 21 lat, odejść po dobrej zabawie?
Mówiliby wam, że w dobie zła to było pewnie przez trawę
Idę na przystanek po szansę, chuj że komuś to ciąży
Nie zacząłeś biec - nie myśl czy byś zdążył
Jak zachowałeś w sobie się?
To jakbyś gapiąc się na własne szczęście
Potracił kobietę z dzieckiem i tyle wiem
Dbam o to co najcenniejsze i byle tlen
Nie sprawi, że się uśmiechnę

Daj mi w każdy dzień! kace, strach i pech
Kurwa mać może padać na mnie stres
Mogę za nic przejebane mieć najbardziej, wiesz?
Póki karma, karma, karma wraca się

Daj mi w każdy dzień! kace, strach i pech
Kurwa mać może padać na mnie stres
Mogę za nic przejebane mieć najbardziej, wiesz?
Póki karma, karma, karma wraca się

Po dziś dzień pocę się nie po to by tu podziw mieć
Pociesz mnie że po lodzie się nie chodzi źle jak dotąd
Ale wszystko wokół topi się, nie mam łodzi ej
Daj mi jeden dzień w którym spadnie bęben - owwyeeeah
I choć raz się nie jebnie o te jedną siódemkę
Ziom, nie oczekuję cudu moje życie nie jest święte
To nie zrobię komuś voodoo żeby dostać się na wizje
Ludu nienawidzę a tłumu nie przekrzyczę
Ciulu to mój ulubiony rap - idę
I niedługo będę tutaj grać w lidzę
I choćby na chuju miał stanąć świat
Tych liter tak nie złożysz w tydzień
Nowy rok styczeń, idzie to pięknie
Widzę to wreszcie - mam rap jak ty sex
...na własną rękę
Wack mc kapeć na japę - więcej o moim rapie?
Najpierw macham łapami potem machy łapię
Do czachy leje wachę (sram na prawdy w rapie!)
Bo spółka mcdonalda nie wpieprza w mcdonaldzie
Zmień ton błażnie, właśnie czuję karmę wokół waśnie
Paszczka nałogu hashtag wyloguj maska proroków
Kłamie zwłaszcza o bogu (to) jak szampan na pozór
Którym naszczasz na rozum, to nasz czas zza rogu
Banda to dla hip hopu bandaż
Chociaż przykrywa nas płachta idiotów
Rodzi się karma na boku
Moja prawda do mnie wraca jestem na to gotów!

Daj mi w każdy dzień! kace, strach i pech
Kurwa mać może padać na mnie stres

Mogę za nic przejebane mieć najbardziej, wiesz?
Póki karma, karma, karma wraca się

Daj mi w każdy dzień! kace, strach i pech
Kurwa mać może padać na mnie stres
Mogę za nic przejebane mieć najbardziej, wiesz?
Póki karma, karma, karma wraca się

Ja i rap - to się nie zmienia
Jak dresy wfistów, jak apetyt na kawę pierdolonych urzędników
Gdy na boisku wszystko się może zdarzyć - idę sam
Przejdę przez tez wszystkie stany jak jebany Forrest Gump
Po staremu rapem zaszczepiony z bratem zawsze piony
Będę tak robił bo tak jestem nauczony!
Częstochowskie ziomy za was setka, bletka pełna
Chwila! ta płyta to ręka przez ekran a jednak
Może będzie potrzebna żebyś się zebrał
A nie tylko ściemniał i strugał debila
Przehypowanym leszczom na profilach przymilał
Jebie mnie twoja scena nie przemawia do mnie jak śpiewanie ksz
Mam nadzieję nikt się nie pogniewa - ema!
Kolorowe ziomy ich przechwałki są jak chujowe pantaloney
No bo trochę przypał wziąć je na bloki co?
A moje rejony nigdy nie będą dla mnie kotwicą

Twoje wbijają w ciebie chuja synu śmiało dotknij go